

„Egzorcyzmy w tradycji Kościoła i jego współczesnym duszpasterstwie”

Konferencja naukowa
(Katowice 24 maja 2007)

Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w dekreście wydanym 1 października 1998 roku i ogłaszającym wprowadzenie odnowionej księgi liturgicznej, zatytułowanej *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*, stwierdza:

Kościół posłuszny słowom modlitwy Pańskiej i powodowany miłosierdziem, już od najdawniejszych czasów zatroszczył się, aby wśród sakramentaliów umieścić błagania do Boga o wybawienie wiernych od wszelkich niebezpieczeństw, a zwłaszcza od diabelskich zasadzek. Szczególnym wyrazem troski Kościoła jest ustanowienie egzorcystów, aby naśladując miłość Chrystusa, nieśli pomoc opętanym przez Złego, także rozkazując w imię Boga demonom, aby odeszły i odtąd już w żaden sposób nie wyrządzały ludziom szkody¹.

Wspomniana w dekrecie troska Kościoła o duchowe dobro wiernych, urzeczywistnia się nie tylko w ramach posługi duszpasterskiej, lecz znajduje także swój istotny wymiar w naukowej refleksji. Dlatego też 24 maja 2007 roku, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, miała miejsce konferencja naukowa, zatytułowana „Egzorcyzmy w tradycji Kościoła i jego współczesnym duszpasterstwie”. Już po raz kolejny organizatorami naukowego spotkania byli: Zakład Liturgiki i Homiletyki Uniwersytetu Śląskiego oraz Katedra Liturgiki i Hagiografii Uniwersytetu Opolskiego.

Konferencję otworzył prodziekan Wydziału Teologicznego ds. Studentów, ks. dr hab. Antoni Reginek, który nawiązując do zasadniczego tematu, przypomniał definicję egzorcyzmów. Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, o egzorcyzmach mówimy wówczas, gdy: „Kościół publicznie na mocy swej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania” (nr 1673). Ks. Reginek zauważył, że Chrystus dał swoim uczniom władzę „stąpania po węzach i skorpionach”, a przez swoją śmierć i zmartwychwstanie doprowadził do klęski szatana, choć duchowa z nim walka wciąż trwa. Stąd płynie przeświadczenie o potrzebie i znaczeniu omawianej konferencji. W tematykę obrad wprowadził także metropolita katowicki, ks. abp dr Damian Zimoń, który podkreślił w swoim słowie niezwykłą aktualność i wagę tematu, o czym świadczy nie tylko liczba uczestników przybyłych na konferencję, ale również zainteresowanie obserwowane wśród młodzieży uczęszczającej na katechizację, jak również wśród innych wiernych. Arcybiskup Zimoń

¹ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dekret*, w: *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*. Wydanie wzorcowe, Katowice 2007, s. 7.

zauważył znamionną „nieobecność” podjętej tematyki w minionych dziesięcioleciach, tak w wymiarze formacji seminaryjnej, jak i ogólnego duszpasterstwa. Dlatego też – zdaniem ks. Arcybiskupa – oczekuje się, że spotkania pastoralistów przyczynią się do wypracowania konkretnych wskazań dla praktyki pastoralnej, do czego wręcz zobowiązuje obserwowany wpływ działania złego ducha w otaczającym nas świecie.

W ramach sesji przedpołudniowej, której przewodniczył ks. dr hab. Antoni Reginek (UŚ) wysłuchano najpierw wystąpienia ks. prof. dr hab. Janusza Czerskiego (UO), który przedstawił referat pt. „Egzorcyzmy w Piśmie Świętym”. Na samym początku prelegent zaznaczył, że o egzorcyzmach można mówić jedynie wtedy, gdy faktycznie zakłada się istnienie złych duchów (demonów), czyli istot duchowych, które w jakiś sposób mają wpływ na życie człowieka. W Starym Testamencie i w judaizmie międzytestamentalnym bardzo szeroko interpretowano wpływy złych duchów, chociaż właściwa terminologia nie była jeszcze rozwinięta. Określenie „szatan” oznaczało ogólnie przeciwnika Boga. Zgodnie z pojęciami tego okresu, Szatan należał w pewien sposób do „dworu” Bożego, gdyż ówczesnym ludziom trudno było wyobrazić sobie jego istnienie jako autonomicznego bytu. Chociaż z działalnością Szatana utożsamiano jednoznacznie wszelkie zło dotyczące człowieka, to jednak o egzorcyzmach w sensie ścisłym mówimy wyłącznie w kontekście wypędzania złego ducha z człowieka opętanego. W tym znaczeniu w Starym Testamencie nie ma opisów egzorcyzmów, a jedynie dwa przypadki do nich podobne. W rozumieniu starotestamentalnym głównym celem działania Szatana, było sprowadzenie człowieka z jego drogi i zburzenie w ten sposób jego religijność. Większe zainteresowanie egzorcyzmami rozpoczęło się w judaizmie międzytestamentalnym, co związane było z rozwojem literatury apokryficznej, zwłaszcza zaś apokaliptyki. Zgodnie ze świadectwem Dziejów Apostolskich, pojawiły się wówczas wędrowni egzorcyci, których celem była walka ze złymi duchami. Bardzo wyraźnie na tym tle rysowały się specyficzne cechy wspólnoty z Qumran – z jej dualistyczną wizją świata podzielonego na światło i ciemność, na dobro i zło – postrzegane jako autonomiczne rzeczywistości. W Nowym Testamencie o egzorcyzmach mówi się w Ewangeliach synoptycznych i Dziejach Apostolskich. Szczególna trudność polega jednak na tym, że niektóre z opisanych w Ewangeliach przypadków opętania noszą raczej znamiona choroby psychicznej. Uważne studium opisów pozwala jednak zauważyć, że ewangelisci dokonywali rozróżnienia pomiędzy jednym a drugim przypadkiem. Świadczą o tym m.in. tzw. *summaria*, z treści których można wyraźnie odróżnić przypadki opętania od innych chorób. Współczesna egzegeza wskazuje na cztery kryteria pozwalające odróżnić opętanie od innej ciężkiej choroby. Są nimi: niezwykle zachowane opętanego, całkowita zależność osoby opętanej od Szatana, walka Szatana z egzorcystą i destrukcyjny wpływ na całe otoczenie. Takim przypadkiem jest np. uzdrowienie opętanego w Gerazie (zob. Mk 5,1-20) czy też w synagodze w Kafarnaum (zob. Mk 1,23-28). Egzorcyzmy opisane

w Ewangeliach na tle innych ówczesnych opisów literackich (np. ze świata kultury grecko-rzymskiej czy judaistycznej) są czymś całkowicie niepowtarzalnym i nie można ich sprowadzać do jakiejkolwiek znanej ówczesnie formy literackiej. Należy stwierdzić, że Ewangeliści bardzo ostrożnie klasyfikowali jakieś wydarzenie jako egzorcyzm, co również stanowi specyfikę ewangelicznych opisów. Można powiedzieć, że egzorcyzmy w Ewangeliach stanowią odrębny gatunek literacki, który charakteryzuje się własną, stałą strukturą. Istotnym elementem jest w nich reakcja świadków wyrażona w formie podziwu lub aklamacji na cześć Jezusa. Wynika to z faktu, że przytoczone opisy nie służą sensacji, lecz wzbudzeniu wiary i chwale Bożej. Pod względem teologicznym mają one ukazać Jezusa jako zwyciężającego Szatana i zło. Pozostając w związku z Jezusem nie należy się zatem obawiać zła. Prawda ta oddana została w optymistycznej przypowieści o silnym i silniejszym (zob. Mk 3,27), gdzie w sposób alegoryczny ukazano Jezusa w walce z Szatanem.

Jako drugi zabrał głos ks. prof. dr hab. Jan Helmut Sobeczko (UO), który przedstawił temat „Egzorcyzmy w liturgicznej tradycji Kościoła”. Prelegent, chcąc właściwie ukazać eklesjalne podejście do egzorcyzmów, zwrócił najpierw uwagę na niebezpieczne skrajności, jakie polegają bądź na całkowitej negacji istnienia Szatana, bądź też na poszukiwaniu jego obecności we wszelkich możliwych formach istnienia. Przeciętny człowiek czerpie swoje wyobrażenia na temat egzorcyzmów z książek czy filmów, takich jak np. „Egzorcysta”, które przedstawiają nieprawdziwy obraz zagadnienia, jako że mieszają elementy kościelnych obrzędów liturgicznych z praktykami magicznymi czy szatańskimi. Wraz z rozwojem psychologii i medycyny, zdecydowanie zmniejszyła się liczba przypadków, które faktycznie powinny zostać sklasyfikowane jako opętanie. Dlatego współczesny egzorcysta musi pozostawać w ścisłym kontakcie z psychologami i psychiatrami, aby właściwie odróżnić opętanie od choroby. Egzorcyzmy mają bogatą historię w liturgicznej tradycji Kościoła i były niegdyś stosowane w znacznie szerszym zakresie niż dzisiaj. W praktyce Kościoła rozróżniamy egzorcyzm wielki, który wykonuje biskup lub upoważniony przez niego kapłan, oraz egzorcyzmy mniejsze, które również posiadają swoją skuteczność, mogą zaś być wykonywane przez każdego wiernego. Do egzorcyzmów mniejszych należy np. znak krzyża, modlitwa „Chwała Ojcu” czy „Pod Twoją obronę”. One także pomagają nam w przezwyciężeniu złego ducha. Najstarszą formę egzorcyzmów stanowią egzorcyzmy przedchrzcielne, sprawowane w okresie katechumenatu, o czym świadczą dobitnie teksty Hipolita Rzymskiego. Zostały one także zachowane w odnowionych obrzędach chrzcielnych. Do drugiej grupy zalicza się egzorcyzmy związane z rzeczami lub raczej sprawowane „nad rzeczami”. Pierwotna biblijna forma błogosławienia i dziękczynienia za rzeczy, została w minionych wiekach nieco zapomniana, natomiast pod wpływem gnostyków zaczęto dostrzegać liczne elementy obecności złego ducha w świecie. Chociaż taka postawa spotykała się zawsze z krytyką Ojców Kościoła, to jednak chrześcijański optymizm wydawał się być

nieco przyćmiony skutkami grzechu pierworodnego. Od VIII w. pojawiać się zaczęły egzorcyzmy nad rzeczami (np. nad wodą czy solą). Rzeczy, jako stworzone przez Boga są ze swej natury dobre, dlatego w posoborowej reformie liturgii egzorcyzmy nad rzeczami zostały zlikwidowane. Obecnie błogosławimy rzeczy, dziękując za nie Bogu, a nie dokonujemy nad nimi egzorcyzmów. W duchu posoborowym posługujemy się w liturgii językiem „pozytywnym”. Obecność Ducha Świętego niejako automatycznie wyklucza obecność złego ducha. Odnowiony rytuał podkreśla zdecydowanie element błogosławieństwa. Nie podważając samego znaczenia egzorcyzmów można – zdaniem prelegenta – powiedzieć, że w wielu wypadkach bardziej potrzebna jest epikleza niż egzorcyzm. Świadectwem takiego sposobu myślenia, zaczerpniętym z tradycji Kościoła są np. katechezy mistagogiczne św. Cyryla Jerozolimskiego, który stwierdza: „Wszystko, czego dotknie Duch Święty – jest uświęcone i przemienione”.

Jako kolejny z prelegentów głos zabrał ks. dr hab. Andrzej Żądło (UŚ), który przedstawił referat pt. „Nowy obrzęd egzorcyzmów – jego struktura i treść”. Na wstępie przywołane zostały przez niego najważniejsze wydarzenia oraz daty związane z powstaniem nowej księgi liturgicznej, zatwierdzonej przez papieża Jana Pawła II, dnia 1 października 1998 roku. Jej ogłoszenie poprzedzone zostało wydaniem w 1997 roku przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dokumentem, zatytułowanym „O Egzorcyzmach większych i duszpasterstwie opętanych”. Księga ukazała się drukiem na mocy *Dekretu* prefekta Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, z dnia 22 listopada 1998 roku. Odnowione obrzędy stanowią owoc krytycznego rozpatrzenia przez Kościół dotychczasowych, przedsoborowych przepisów, modlitw i formuł zawartych w Rytuale Rzymskim. Nowy obrzęd jest także wyrazem dostosowania się Kościoła do postanowień konstytucji Soboru Watykańskiego II, pt. *Sacrosanctum Concilium*, które wyraźnie zalecają, aby obrzędy sakramentaliów zostały na nowo opracowane w myśl naczelnej zasady o świadomym, czynnym i łatwym udziale wiernych w liturgii, uwzględniając przy tym ich współczesne potrzeby (nr 79). Odnowiony rytuał egzorcyzmów wpisał się w proces posoborowej rewizji ksiąg liturgicznych, dokonanej w celu zapewnienia im charakteru teologiczno-duszpasterskiego, opartego na solidnym fundamencie biblijnym. Zatrószono się również o taką strukturę obrzędu, która byłaby w stanie zaspokoić wymóg celebracji czytelnie uzewnętrzniającej wiarę Kościoła oraz siłę jego modlitwy w obszarze związanym z egzorcyzmami. Starano się także uwzględnić kulturowy poziom współczesnych społeczeństw oraz stan ich wrażliwości na rzeczywistość nadprzyrodzoną, proponując rozsądne zasady oraz zostawiając możliwość adaptacji obrzędów do poszczególnych przypadków objawiających opętanie. Przedmiotem troski stały się też osoby, które nie będąc opętanymi przez złego ducha, odczuwają jednak konieczność intensywnego zmagania się z mocami ciemności. Takie osoby mogą korzystać z zaproponowanych w księdze modlitw błagalnych, zamieszczonych w formie dodatku. Polskie tłumaczenie omawianej księgi wzorcowej ukazało

się w 2003 roku nakładem Księgarni św. Jacka w Katowicach i zatytułowane zostało: „Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne”. W dalszej części wystąpienia omówiona została bliżej zasadnicza struktura księgi oraz jej treść.

W sesji przedpołudniowej wysłuchano jeszcze wystąpienia ks. prof. Manlio Sodiego (Papieski Uniwersytet Salezjański w Rzymie), na temat „Duchowości egzorcysty”. Zasadniczym zamierzeniem prelegenta było nakreślenie głównych aspektów duchowości kapłanów powołanych do posługi egzorcysty, które wynikają z treści odnowionego Rytuału Rzymskiego. Księga egzorcyzmów jest przedostatnią księgą liturgiczną, jaka ukazała się po Soborze Watykańskim II. Jej „nowość” obliuguje nas do podjęcia wysiłku właściwego odczytania zawartych w niej treści. Nie jest ona w żaden sposób księgą tajemną, zaś pogłębione studium pozwala odkryć w niej liczne aspekty, jakie mogą stanowić inspirację dla budowania własnej duchowości. Nawiązując do obecności studentów, ks. prof. Sodi wyraził przekonanie, że także w środowisku młodzieżowym jest wiele problemów, które w pewien sposób stoją na granicy opętania demonicznego. Wskazał w takim kontekście na niektóre formy związane np. z muzyką rockową. Pierwsza część wystąpienia, miała formę refleksji ukazującej aspekt dydaktyczny, jaki przebiega z księgi i może stanowić niepowtarzalne bogactwo treści dla wszystkich, którzy chcą zaczerpnąć z bogactwa jej duchowości. Omawiana księga liturgiczna posiada sama w sobie moc wychowawczą, która jednak musi spotkać się z wolą przyjęcia przez człowieka proponowanego przez nią pouczenia. W drugiej części referatu przedstawione zostało bogactwo, jakie zgromadził Kościół na drodze od Rytuału Pawła V do Rytuału Jana Pawła II. Istnienie omawianej księgi jest wyrazem świadomości, że Kościołowi potrzebne są pomoce w duchowej walce z Szatanem. W trzeciej części zaprezentowana została metoda, którą należy zastosować, w celu odkrycia duchowego bogactwa rytuału egzorcyzmu. Dla zrozumienia rytu, należy wpierw dobrze przeniknąć wszystkie zawarte w nim treści. Dlatego też w dalszej partii wystąpienia podjęto refleksję właśnie na temat treści rytuału. W oparciu o nie przedstawione zostały podstawowe elementy, jakie charakteryzują duchowość liturgiczną egzorcysty. Zasadniczym zamierzeniem ks. prof. Sodiego było jednak poszukiwanie skutecznego sposobu jej wypracowania. Podejmując próbę podsumowania całości prowadzonych rozważań, prelegent podkreślił, że prezentowana księga jest bez wątpienia księgą chrześcijańskiej nadziei, która opiera się na mocy Zmartwychwstałego Chrystusa.

W ramach sesji popołudniowej przewidziane zostały dwie części, z których pierwsza, prowadzona przez ks. dra Jarosława Międzybrodzkiego (Radio eM Katowice), opatrzona została tytułem „Świat odczuwa potrzebę posługi egzorcysty”. Przewidziana tu dyskusja panelowa poprzedzona została wykładem egzorcysty, ks. mgra lic. Michała Wolińskiego (Paniówki), na temat „Niezbędność posługi egzorcysty w zwyczajnym duszpasterstwie Kościoła”. Prelegent zwrócił uwagę na wspomnianą już w sesji dopołudniowej złożoność problematyki związanej z opętaniem demonicznym. Jako na szczególną trudność wskazał na konieczność

postawienia w miarę pewnej diagnozy dotyczącej każdego z poszczególnych przypadków. Zwrócił uwagę na potrzebę ścisłej współpracy egzorcysty ze specjalistami z dziedziny medycyny i psychologii. Ciekawym spostrzeżeniem było podkreślenie przez prelegenta faktu, iż nie należy mówić o absolutnej konieczności oddzielania od siebie przyczyn chorób somatycznych, czy zaburzeń psychicznych, od opętania demonicznego. Szatan jako przeciwnik człowieka, nie kieruje się bowiem w swoim działaniu miłosierdziem i może zaatakować także osoby w pewien sposób już osłabione. Dlatego też w wielu wypadkach wspomniane przyczyny mogą występować łącznie, potęgując w ten sposób stopień udręczenia człowieka. W dalszej części wystąpienia, ks. Woliński zwrócił uwagę na ogromne niebezpieczeństwo angażowania się w sprawy związane z okultyzmem i w to wszystko, co jest z nim związane. Oprócz potencjalnego niebezpieczeństwa uwikłania się w związki z mocami ciemności, praktyki okultystyczne stoją w oczywistej sprzeczności z wymaganiami pierwszego przykazania Dekalogu (o czym przypomina wiernym *Katechizm Kościoła Katolickiego*) i są – jako takie – całkowicie zabronione. W ramach dyskusji panelowej, podjęto próbę wieloaspektowego spojrzenia na kwestię potrzeby posługi egzorcysty, ujmując ją od strony uwarunkowań współczesnej psychologii, psychiatrii, socjologii i medycyny. W związku z powyższym w dyskusji głos zabrali kolejno psycholog (psychoterapeuta) – dr Krzysztof Gąsior (Akademia Świętokrzyska w Kielcach), psychiatra – Anna Ostaszewska (Stowarzyszenie Psychologów Chrześcijańskich w Warszawie), socjolog – ks. dr Marek Łuczak (UŚ) oraz lekarz – dr Andrzej Matysek (Mikołów). Drugiej części dyskusji panelowej, opatrzonej tytułem „Świat musi czuwać i podejmować walkę z Szatanem”, przewodniczył ks. dr Leszek Szewczyk (UŚ). Wprowadzeniem do przewidzianych rozważań był wykład ks. dra Andrzeja Posackiego (*Ignatianum* w Krakowie), zatytułowany „Szatan jest obecny i działa w świecie”. Celem wystąpienia było ukazanie rzeczywistych sposobów działania Szatana w świecie, podejmowanego zgodnie z naturą bytu realnie istniejącego, dążącego do zniszczenia człowieka w jego wymiarze duchowym i cielesnym. Szatan potrafi działać w sposób jawny i ukryty. Jego obecność w świecie nie stanowi jeszcze – zdaniem prelegenta – przedmiotu wystarczającej uwagi ze strony Kościoła. Chodzi mianowicie nie tyle o refleksję nad jego naturą, ile nad formami działania, takimi, jak zwodzenie poszczególnych ludzi czy nawet oddziaływanie na całe narody – o czym przypominał papież Paweł VI. W działaniu Szatana mamy do czynienia nie tyle z neutralną iluzją, co raczej z czymś znacznie gorszym, bo mianowicie z kłamstwem, które jest wprowadzaniem w błąd pod pozorem prawdy. Zwodzenie demoniczne rozgrywa się w dość szerokim spektrum – od pokusy do opętania. Zwodzenie rozpoczyna się pokusą, która jako wstęp do grzechu zaczyna się w umyśle, owocuje zaś zniewoleniem woli. Należy zwrócić uwagę na działanie Szatana, które przejawia się w sferze rozumu, a dokładniej w sferze przyjmowanego i reprezentowanego światopoglądu. Klasycznym przykładem są niezliczone formy okultyzmu, który przeddefiniowany

w sferze intelektualnej, jest wciąganiem człowieka w grzech. Wydany w 2003 roku dokument na temat New Adge zwraca uwagę na niebezpieczeństwo mieszania pojęć z dziedziny duchowości i psychologii. Kamuflaż Szatana polega na przedstawieniu negatywnego w skutkach działania w sposób pozytywny. Dotyczy to zwłaszcza sfery intelektualnej. Przykładem jest np. nurt tzw. pozytywnego myślenia, które jako światopogląd wyklucza pojęcie grzechu czy zła, na rzecz wprowadzenia pojęcia człowieka-boga, czy człowieka doskonałego. W ten sposób nie musi on już nikomu za nic dziękować, bo wszystko zawdzięcza samemu sobie, negując w ten sposób dobroć Boga. Na skutek pojawiającego się błędu antropologicznego – samoubóstwienia – popadamy w grzech idolatrii, czyli bałwochwalstwa, będącego jednym z najcięższych grzechów. Człowiek opanowany przez taki grzech nie zwraca się już do Boga z prośbą o zbawienie. W ten sposób zmierzamy od tzw. radykalnej odmowy zbawienia, będącej w istocie grzechem przeciwko Duchowi Świętemu, o czym napisał Jan Paweł II w encyklice o Duchu Świętym. Człowiek utwierdzony w swojej pysze, zamyka się na łaskę Bożą, a takie zamknięcie stanowi coś znacznie gorszego, niż zwykła obojętność. Zadaniem dla współczesnego duszpasterstwa jest demaskowanie aktualnych sposobów działalności Szatana w świecie.

Przewidziana w tym miejscu część dyskusji panelowej miała na celu wieloaspektowe ukazanie kwestii wychowania do walki z Szatanem przez katechezę, homilię, programy ruchów religijnych oraz przez kierownictwo duchowe. Omawiając zagadnienie od strony katechetycznej, ks. dr hab. Jan Kochel (UO) zwrócił uwagę na nieobecność wspomnianych zagadnień we współczesnych programach i podręcznikach katechetycznych. Nie oznacza to bynajmniej, że katecheci nie podejmują zagadnień, lecz że czynią to raczej na zasadzie własnej intuicji, niż w oparciu o przygotowane materiały katechetyczne. W dydaktyce katechezy szkolnej należy także dokonać uporządkowania pewnych pojęć, zdecydowanie ukazując Boga jako Stwórcę, któremu podlega wszelkie stworzenie oraz Chrystusa, jako ostatecznego zwycięzcę Szatana. Skuteczną pomocą jest tu *Katechizm Kościoła Katolickiego*, jak też dobrze przeprowadzona katecheza biblijna. Należy utwierdzać młodych w przekonaniu o rzeczywistej mocy słowa Bożego. Wśród niezbędnych tematów katechetycznych wskazano dobrą katechezę na temat sakramentu pokuty i pojednania, jako sakramentu leczącego. Drugim tematem powinna stać się katecheza o wartości życia ludzkiego, ujmowana w kontekście możliwości darowania organów ludzkich do przeszczepów, zaś trzecim katecheza terapeutyczna, o czym wspomina też Benedykt XVI w swojej książce pt. „Jezus z Nazaretu”. Od strony homiletycznej zaprezentował zagadnienie wychowania do walki z Szatanem ks. dr hab. Jan Twardy (UŚ), który zwrócił uwagę na konieczność głoszenia kerygmatu o zwycięstwie Chrystusa nad Szatanem oraz zaprezentował kaznodziejskie sposoby wychowywania słuchaczy do walki ze złem. Również i tym razem zwrócono uwagę na nieobecność tematyki w opracowaniach homiletycznych. Dokonana przez prelegenta analiza Lekcjonarza mszalnego

wykazała, że spośród wszystkich tekstów ewangelicznych, opisujących egzorcyzmy Chrystusa, jedynie cztery znalazły się wśród zaproponowanych czytań. Szczególną formą wychowania słuchaczy do walki z Szatanem powinno stać się ich uwrażliwienie na konieczność budowania bliskiego związku z Duchem Świętym, który podobnie jak ma to miejsce przy epiklezie, uświęca i oczyszcza wszystko swoją obecnością. Wychowanie do walki z Szatanem przez programy ruchów religijnych omówione zostało w wystąpieniu ks. dra Piotra Kulbackiego (KUL), który wskazał na komplementarność ksiąg liturgicznych *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne* oraz *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*. Prelegent zaznaczył, że ruchy eklezjalne w coraz większym stopniu uwzględniają w swoim programie wychowawczym bogate doświadczenia wczesnochrześcijańskiego katechumenatu, które dostosowane do współczesnych warunkowań stanowią nieocenioną pomoc w wychowaniu wiernych do walki z Szatanem. Ta zaś staje się naturalną konsekwencją świadomego wyrzeczenia się zła i przyjęcia Chrystusa jako osobistego Zbawiciela. Jako na skuteczną pomoc wskazano na zawarte we wspomnianych księgach liturgicznych liczne błogosławieństwa oraz egzorcyzmy mniejsze, które mogą być stosowane wielokrotnie dla duchowego pożytku wiernych, jak też dla umocnienia ich w walce ze złym duchem. Konkretnie przykłady ich zastosowania omówione zostały przez prelegenta na podstawie programów Ruchu Światło-Życie oraz Drogi Neokatechumenalnej. Ostatni głos w dyskusji, ks. Tomasza Owczarka (egzorcysty z Łodzi) dotyczył wychowania do walki z Szatanem przez kierownictwo duchowe. Jako kwestię niezwykle istotną ukazał ks. Owczarek wychowanie wiernych do rozeznawania duchów. Umiejętność właściwej oceny źródła podsuwanych człowiekowi treści jawi się jako fundamentalna kwestia kierownictwa duchowego. Należy także zatroszczyć się, aby wszystkie osoby, wobec których sprawowano egzorcyzmy, nie zostały pozbawione dalszej opieki duchowej ze strony kapłana, czy też innych, dojrzałych w wierze chrześcijan. Wskazano zwłaszcza na konieczność regularnego przystępowania przez takie osoby do sakramentu pojednania i pokuty oraz na uczestniczenie w Eucharystii.

Podsumowania całości obrad dokonali organizatorzy spotkania, ks. prof. dr hab. Jan Helmut Sobeczko (UO), który podziękował wszystkim prelegentom oraz uczestnikom sympozjum, oraz ks. dr hab. Andrzej Żądło (UŚ), który wyrażając wdzięczność wszystkim zebrany, raz jeszcze wskazał na ogromne bogactwo liturgii, w której Kościół otacza opieką wszystkich potrzebujących pomocy. Organizatorzy ze strony Wydziałów Teologicznych Uniwersytetu Śląskiego i Opolskiego wyrazili nadzieję na dalszą owocną współpracę naukową, która zaowocować powinna w roku 2008 zorganizowaniem konferencji nt. angelologii, na którą już teraz zaprosili wszystkich zebranych. Spotkanie zakończono odmówieniem Wezwania do Najświętszej Marii Panny, umieszczonego w księdze *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*, przeznaczonego do prywatnego odmawiania przez wiernych w zmaganiu się z mocami ciemności.